GAZETA KRAKOWSKA

Nro 43.

Z KRAKOWA DNIA 29. MAIA 1811 Roku WE SRODĘ.

Dalszy ciąg Uwag *nad umieszczoną w Gazecie Naszey Nro. 15 i 16 Rosprawą JW. St nisława* Potockiego, *Senatora Woiewody, Prezesa Rady Stanu i Ministrow &c. — o Krytyce.*

Czytam: *Ze do niey (*krytyki*) rownie umieiętności, iak nauki należą, szczególnieyszym przecież te ostatnie są iey przedmiotem iako więcey upowszechnione, i więcey z smakiem dobrym związku maiące. Z którego to powodu i sztuki nadobne pod bliższym krytyki zostaią dozorem.* Mniemam, że rowne baczyć powinno oko krytyki na umieiętności nauki i kunszta piękne. Czemużby proszę, miały bydź te pod bliższym iey dozorem, niż tamte? Dla tegoż? że więcey te niż tamte związku maią z dobrym smakiem? Wszystkie nauki, mowi Cicero, maią ogólne pomiędzy sobą powinowactwo i spólnym iakimsiś spaiaią się węzłem. Wszystkie przeto maią rowne do smaku dobrego prawo. Jako każdy ma w sobie panuiącą namiętność: tak też ma każdy Muzom poświęcony ulubioną sobie naukę, w którey naywięcey smakuiąc, doskonali ią, a tem samem, w miarę obrębu swoiego, dobry smak doskonali. Pozwalam, że nauki piękne są powszechnieysze, bo czulsze pieszczą namiętności i serce miłownikow swoich w rozkoszy nurzaią, przez co im do pożytecznych społeczności nauk czas drogi truią. Ach! z żalem tu wyznać muszę, że iako grutowne umieiętności do potrzeb życia, tak piękne nauki do zabawy i zbytku należą. Było przedtem panuiące zdanie, które twierdziło: że umieiętności i nauki przykładaią się do kształcenia obyczaiow. Wielu zaś innych głębiey rzecz biorących przeciwnie sądziło. Z tego powodu Akademia Dizońska podała była w r. 1750 ważne do rozwiązania badania owe: Jeśli ustanowienie umieiętności i nauk przyłożyło się do czystości obyczaiow? Na co gieniusz sławnego Russa utworzył pismo mocy i wymowy pełne, w którem dowiodł: że piękne nauki skaziły obyczaie. Akademia rownie dzielną wymową, iak nieodpornemi dowodami zniewolona, musiała Filozofowi Genewskiemu sprawiedliwość oddać, i dzieło iego nadgrodą uwieńczyć. Nie mogę nie dzielić zdan a moiego z owym niegdy obywatelem Genewy, co się tycze nadużycia pięknych nauk, bo one w właściwym widoku uważane, są tak, iak sam zbytek, proźności owocem i po większey części proźnowania płodem. Wszak smak zbytku następuie zawsze po smaku tych nauk, a smak tychże nauk idzie za smakiem zbytku. Piękne zatem nauki w iedney chodzą parze z zbytkiem,

który ie powiększa. Ile się mnożą wygody życia, a zbytek się rozciaga, tyle się doskonalą nauki piękne, które smak trwożą i czułość natężaią, przez co miękną obyczaie, a prawdziwa przeciwnie odwaga i cnoty rycerskie gasną (*3). Tak niegdy wsławiony przez pracownikow Rzym był kościołem cnoty, ale potem za czasow sprzyiaiących nadużyciu pięknych nauk, ſtał się teatrem wyſtępku i grubych narodow igrzyskiem. Biorę to żywcem, iako odemnie samego wyrobione z dziełka powtornie w roku 1794 drukowanego w Krakowie. (19)

Potem dopiero z porządku natrafiam na wyrazy: Oddział krytyki *zwierzchni, to iest postaci czyli formy* — Luboż z początku powiedziałem: że ściśle mowiąc *postać* ciała nie ieſt iego *formą*, atoli w obeszernem rozumieniu biorąc słowa, i pomimo puszczaiąc mierności szkolnictwa, żadney osobliwey pomyłki w wyrazie nie widzę. Wszak zwykle mowią po rękodzielniach: rzecz ta albo owa ieſt zrobiona albo ulana podług tey a nie inney *formy*, przez co rozumie się *postać*. Tak ieſt; winien Mędrzec filozoficznie myślić, a zwyczaynym ięzykiem mowić.

Blisko potem czytam: Krytyka daie *pierwszeńſtwo tem dziełom, w których słowa z myślami, to iest styl z rzeczą są w tym doborze i harmonii, iaką połączenie piekności fizyczney z moralną sprawuie.* Fizyka ſtosuiąc naukę o głosie do muzycznego grania rozumie przez harmonią dogodność lub zgodność głosow, a przez *melodyą* trafne ich wykonanie i miły na ucho dźwięk. *Harmonia* więcey niż raz użyta w *Rosprawie o krytyce*, ieſt ieden z obcych wyrazow, których ona sama ku końcowi dzieła słusznie zakazuie *w pięknych* używać *naukach*.

Tu dopiero czytam, co wyżey obiecałem wyłuszczyć: *Smak* (wyrazy są Rosprawy) *czyli to delikatne i trafne uczucie tego, co w rzeczach iemu podległych przyſtoi i zdobi — kształci się* — Dusza tak uczuwa, iak uderza o zmysły to, co przyſtoi i zdobi, i iak iey te narzędzia, oweż uderzenie dosyłaia. Uczucie zawisło iſtotnie od ſił czułości i iątrzliwości (20) i od temperamentu ieſteſtwa myślącego. Czułość tkwi w wypływaiacych z mózgu nerwach, a iątrzliwość w nayſubtelnieyszych włoknach muszkułow, z których naycelnieyszym ieſt serce. Dla krótkości nic tu nie mowię o innych ſiłach, iakiemi są sprężyſtość, spoyność i t. d. Siły, te poſiada każdy w rożnym ſtopniu. Temperament ieſt umiarkowanym ich zbiorem. Metafizycy uczą: że nie masz w Naturze dwoch ieſteſtw, któreby były iednakie i zupełnie podobne do ſiebie, bo iako Natura ieſt w rozmaitości buyna, tak w niczem żadnego zbytku nie cierpi. Toż samo twierdzą Naturaliſtowie doſtrzegacze o dwoch osobach, o dwoch twarzach, o dwoch na iędnem drzewie liſtkach i t. d. Fiziologowie zaś maią za rzecz pewną: że nie było, nie masz i nie będzie dwoch temperamentow, z którychby ieden drugiemu zupełnie był rowny. Słowem: ilę ieſt ludzi na świecie, tyle temperamentow. (21) Przeto, ieśli smak ieſt uczucie tego, co w piękney myśli i w pięknem dziele rodzi rozkosz, iak ieſt w samey

(20) *Vis sensibilitatis in nervis — vis irritabilitatis* (uczy słynny Haller w Fizyologii swoiey) *in fibris muscularibus sedet.*

(21) Z tego źrodła wynika, iak sądze, nierowność fizyczna i moralna ludzi w szczególności. *Gaubiz Path. — Wrisberg in primis lineis Phisiologiae Hall: de temperamentis.*

rzeczy; ten sam smak nie będzie identycznie w iednym, co ieſt w drugim człowieku. Stąd przysłowie urosło: o smaki nie trzeba się upierać. Co gdy tak ieſt; poſtawnyż między krytykiem i krytykowanym sędziego w nayprzyzwoitsze talenta i przymioty opatrzonego, ten ani na iednego, ani na drugiego zdanie o tem, co metafizyka zowie *Piękne*, zupełnie nie przyſtanie, ale mieć będzie o niem właściwe sobie samemu uczucie. Dla tey przyczyny ieſt o dziełach w pięknych naukach i kunsztach naywięcey rozmaitych zdań, bo trudno ieſt utrafić w ogólnieyszy przynaymniey smak i uczucie Piękności.

Daley czytam: *Klaſsyczna starożytność iest czystem źrodłem tego* (uczucia) *w niey naczelni wiekow naszych pisarze wczerpali tę wielkość i smak, które ich klaſsycznemi uczyniły.* — Skądże proszę, owa szanowna ſtarożytność, która wrodzonych o rzeczach wyobrażeń nie miała, sama oweż wielkość i smak czerpała? Czyliż nie z rozwagi Natury? Nie byłaż ta pierwsza, niż tamta? Tak ieſt; nim umiała ona pisać, umiała wprzod poſtrzegać piękną Naturę, w niey sobie zasmakować i z niey samey wzory czerpać. Homer, Lukrecy, Wirgili (*4) i inni byli uczniami Natury. Choćby był Cicero nie zoſtawił po sobie, iak tylko złote dzieło o powinnościach, to samo iedno wydałoby go i wydaie na oko nie pospolitym Filozofem. Tak ieſt, sama Natura wielką ieſt xięga otwartą, w którey każdy czytać może, kto się iey iak Filozof uczy. Głoszą Buffona Pliniuszem Francyi, Lacepeda malarzem Natury, Jounga i Pope Poetami Filozofami, Wielanda Boſtwem Muz Saskich, bo ci niespracowani dzieł Natury dociekacze umieli dawne nauki z poſtrzeżeniami swoiemi porownać, nowym duchem ſtarożytność natchnąć, własnemi ożywić myślami, nowemi zbogacić odkryciami i rodowite dzieła swoie, uczonego świata godnemi uczynić. Zgoła Filozofia ogólna całą Naturę ogarniaiąca, ieſt samą i iedyną miſtrzynią wielkości, wspaniałości i okazałości. (22) Po rozkrzewieniu się duchow Kartezego, Newtona, Woltera, (23) Ruſsa, Mirabeau i tylu innych w uczoney Rzpltey zasłużonych Mężow, odmieniły umieiętności i nauki dawną poſtać, powſtał po narodach nowy smak i nowy sposob myślenia, którego widoczne dowody w oczy biią. Swiat fizyczny i moralny ieſt iſtnym dla wiekow źrodłem nauk. (*5) Kto się w samę zagłębia ſtarożytność, nauczy się w ięzyku obumarłym pisać, ale nie myślić ſtosownie do ducha czasu, mniey ieszcze żywym światle się i gładko wyrażać. Będzie on iuż zbieraczem, iuż xięgo kradzcą, iuż przerabiaczem, ale nie będzie oryginalnym pisarzem. Słowem; będzie, iak ow empiryk malarz, który naśladuie Rafaela albo Rubensa. Im lepiey ciż oſtatni naśladowali Naturę, tym bardziey się do oryginalności zbliżyli.

Daley czytam: *Ocucony Polak z długiego letargu nierządu — rzucił okiem na przeszłość* — Wolałbym czytać: obudzony Polak. — Kiedy się sam człowiek z drzemienia, albo zwyczaynego snu obudził, mowi się: ocucił się. Nadto; *długi letarg* mocnego wymaga budzenia. Jako, wedle

(22) Bóg, Natura, Człowiek są wielkiemi Filozofii ogólney obmiotami. Chciałbym nazywać w pewnem rozumieniu: *subjectum*, podmiot, *objectum*, obmiot, a nie przedmiot, unikaiąc wyrazow z zbiegiem kilku razem społgłosek, ktore ięzyk Polski w uszach cudzoziemcow robią chropawym, i nieiako grzecznotnym.

)2(

ducha *Rosprawy styl z rzeczą*, tak zdaniem moim, wyraz z wyrazem w ſtosownym powinien bydź *doborze.* Sama Grammatyka chce tu mieć słowo czynne, iakiem ieſt: obudzam, słowo zaś *ocucam się*, ieſt słowo odwrotne lub zaimkowe, przeto nie może bydź biernie używanem.

Czytam daley: *uyrzał* (Polak) *w śród ruin miaſt — upadek nauk dawniey u nas kwitnących* — daley zaś czytam; po oczywiſtey przerwie materyi — *pod nim* (Stanisławem Auguſtem) — *ocucona Polska, iak gdyby trzaskiem ruin własnych, nauki dźwigać zaczęła. Wzrost ich był raptownym, bo — w literaturze i rymotworskiey sztuce olbrzymim poſtępował krokiem.* Wolałbym czytać 1*wszy* punkt: w śród rozwalin miaſt — 2*gi* cale odległy: obudzona Polska, iak gdyby gruchotem obalin własnych — Wzroſt ich był szybki — Powyżey mowi *Rosprawa*: że *sąd krytyki usprawiedliwionym zawsze bydź powinien przyczynami*, przeto rownie tu, iak wszędzie uczyniłem, winien ieſtem z tego, co mowię, wywieść się. Godny Autor słusznie o czyſtość i gładkość języka polskiego troskliwy *ma go za dostateczny, co do pięknych nauk i mniema, że się ustrzedz w nim można wady cudzoziemszczyzny* — a wyrazy: *ruin* — *raptownym* — nie sąż to, proszę, lekkie przynaymniey Łaciny piorka z ptaka *baiecznego*, którego sam żywą maluie farbą i wyznacza niżey? Co się tycze *trzasku*; ieſt on dogodny ciału, które trzaska. Ciało, które Fizyka zowie łomnem; trzaska. Dla tego mowi się: suche zwłaszcza drewno — szkło trzasło. Zdaie mi się: że *trzask ruinom* Polski nie ieſt dogodny. Jeſt wyżey mowa o *upadku nauk dawniey u nas za Zygmuntow kwitnących*, tu o *raptownym ich wzroście* pod Stanisławem Augustem. Zgoła: iak tu, tak wyżey, taż sama (wyiąwszy umieszczenie Gieniusza *wskazuiącego narodom krytykę*) ciągnie się materya. Mowi się w prawdzie o szybkim wyſtrzale płynu elektrycznego: piorun trzasł; lecz to trwoźliwe widowisko sprawuie niezmierna sprężyſtość ognia i powietrza, iakiey, ani w *upadku nauk*, ani w *ruinach Polski* przypuszczać nie można.

(*Reszta potem.*)

Z Paryża d. 11 *Maia.*

Onegday był J. C. K. Mość na polowaniu. Xże Jozef Poniatowski i Hrabia Kaas mieli szczęście polować z J. C. K. Mcią. Cesarzowa Jmci iechała w powozie za polowaniem.

Marszałek Ney, Xże Elchingi, przybył do Paryża. Przybył tu także Porucznik liniiowego okrętu Decaen, brat Jenerała kapitana na Wyspie Fracuzkiey, ale nie oſtatni, iak było słychać.

W. Xżna Konſtantynowa poiechała z Medyolanu do Genewy.

Wczoray prezydował J. C. K. Mość na radzie ſtanu.

Angielskie brygi Sunderland, Neptun i Ann zabrane zoſtały przez naszych korsarzow.

W kryminalnym tuteyszym sądzie odbywa ſię sprawa Pani Levaillant, która ieſt oskarżona, iż w d. 1 Stycznia r. b. otruć chciała Pana i Panią Chenier, swych teś-ciow.

W Bruxelli zamyśla P. Fondart powietrzną podroż odprawić.

Do Bordeaux przybyły 4 Amerykańskie okręty z bawełną.

W Antwerpii czynią także cechy przygotowania na uroczyſtość 2go Czerwca.

Handel Francyi z Lewantem przez Jlliryyskie prowincye.

Jak tylko rząd Francuzki dał zamiar swoy poznać, iż przez Jlliryyskie prowincye chce handlowi pańſtwa otworzyć nową drogę do Lewantu, wiele kupcow Tureckich, Jlliryyskich lub Francuzkich poſtanowili korzyſtać z tego dobrodzieyſtwa tak dla towarow Francuzkich, iako i Lewanckich. Urządzona iuż ieſt furmanka z Marsylii i Genui aż do granic Bośnii, która dobrze idzie i wspierana ieſt od władz rządowych. Założone są domy, w których osoby i towary, dla uniknienia chorob, odbywaią kwarantannę. Miaſto Tryeſt, które byt swoy i ſtan kwitnący winno handlowi, przeznacza wielkie swoie magazyny na składy towarow, które Francya corocznie z Lewantu pobiera lub tam poseła. Wyznaczony czas do 1 Lipca dla wprowadzenia Lewanckiey bawełny przez komorę celną Strazburską do Francyi, usprawiedliwiaią okoliczności, ażeby znaczna ilość tego towaru, który posłany był dawną drogą przez Niemcy, weszła do Francyi. Ułatwienie to, które okoliczności wskazały, wzbudzić w Bośnii mogło nieiaką obawę, ażeby daley nie było przeciągnione. Ale że tylko na czas pozwolone zoſtało i czas ten nie zadługo ſię ukończy, uſtaie zatem ta obawa i transporty bawełny zaczenaią iuż iśdź przez Jlliryyskie prowincye. Do Seraglio w Bośnii przybyło iuż przeszło 20,000 pak bawełny, która idzie do Jlliryi. Ajenci Francuzcy w Lewancie wydaią od nieiakiego czasu tey tylko bawełnie zaświadczenia, która przez Auſtryackie prowincye doyśdź może przed 1 Lipca do Strazburga. Francya potrzebuie co rocznie 50 do 60,000 pak bawełny. Nie ma więc wątpliwości, iż handel Francuzki opatrzony w nią doſtatecznie będzie z składow Tryeſtskich lub innych w Jlliryi i przybydź tam mogącey za ułatwieniem przewozu. Bawełna Lewancka idąca przez te prowincye do Francyi lub do króleſtwa Włoskiego nie podlega innem opłatom procz drógowem. Jnne zaś korzyści, które J. C. K. Mość zamyśla nadać ieszcze tey ważney odnodze handlu, nadadzą mu zapewne nowy ruch. Z bliżamy ſię iuż do czasu, w którym zbierać będziemy owoce, iakie tylko sobie można było po tych połączonych ſtaraniach obiecywać. Rękodzielnicy i kupcy Francuzcy powinni zatem pamiętać, iż zbliża ſię czas uſtania dowozu przezStrazburg i zakupywać wcześnie potrzebną bawełnę Illiryi.

Z Medyolanu d. 24 Maia.

W rządowey gazecie tuteyszey czytamy co naſtępuie: Tłumaczenie Jliady Homera przez kawalera Monti wyszło teraz zupełne z druku w 3 częściach u Bettoniego w Brescia. Pomiędzy wszyſtkiemi znaiącemi ſię iedno tylko panuie zdanie, iż tłumaczenie ieſt klasyczne. Szczycili ſię od dawna Anglicy i Niemcy, iż naywiększe poema heroiczne ſtarożytności mieli dobrze na swoie ięzyki wyłożone. Włochy, ulubione ſiedlisko Muzow, widziały z wstydem, iż ieszcze tey perły do ich korony brakowało. Monti wstyd ten zmazał.

Pisma publiczne donoszą z Rzymu, iż maią tam nadzieię widzenia Nayiaśnieyszych Cesarſtwa za ieden lub dwa mieſiące. Wiadomośc ta, sprawiła tam niewymowną rodość. Cesarſtwo wyſiąśdź maią do Kwirinalnego pałacu, gdzie czynione iuż są przygotowania na ich przyięcie.

Monarcha nasz nadał miastom Medyolanowi, Wenecyi, Bononii, Bresćia, Weronie i Mantui nazwisko dobrych miast.

Z Madrytu d. 27 Marca.

Zostaiąca pod rozkazami Jenerała Lahoussaye kolomna woyska udała się z Tarankony ku Kuensa, gdzie natrafiła na 3000 rokoszanow i zupełnie ich pobiła. Cały batalion złożył oręż. Przeszło 300 rokoszanow utopiło się uciekaiąc w rzece Zukar, do którey także wrzucili iedno działo. Reszta nieprzyiacioł winna ratunek swoy ciemney nocy. Jenerał Lahoussaye wszedł d. 23 do miasta Kuensa.

J. K. Mość rozkazał wyrokiem swoim ustanowić narodowe milicye w miastach Carpio, Fernan Nunez i Kordubie. Jnnym wyrokiem mianował sędziow i alkadow w Sewilli.

Z Wiednia d. 8 Maia.

(Z gazety Hamburskiey.)

Rownie czynna, iak baczna nasza policya śledzi teraz starannie nowiniarzow i lichwiarzow, ktoizy dla zniżenia biegu papierowych pieniędzy codziennie rozpuszczaia wieści o nowey woynie, o nowych przymierzach, i t. d. Jakkolwiek przeciwne są zdrowemu rozsądkowi te pogłoski, znayduią iednak u słabych umysłow wiarę i szkodliwe przynoszą skutki. Autorowie fałszywych tych nowin będą surowo karanemi.

Jozef W. woźnica, który przed 9 miesiącami lekko ukąszony był od chorego psa w palec, lecz na to nie zważał, umarł przed kilku dniami na wściekliznę.

Poselstwo Rossyyskiego Ajenta Fonton do Tureckiego obozu pod Szumlą, było bezskuteczne. Odebrał on bowiem odpowiedź, iż pokoy między Portą i Rossyą prędzey nastąpić nie może, aż gdy Rossya zrzecze się Multan i Wołoszczyzny, i woyska swe z Serwii cofnie.

Dowodzący tymczasowo Rossyyskiem woyskiem przeciw Turkom, Hrabia Kutuzow, iest ten sam, który w roku 1805 dowodził woyskiem Rossyyskiem w Austryi, poszedł Jenerałowi Mack na pomoc aż do Braunau, cofnął się potem z Austryi do Morawii i pod czas bitwy Austerlickiey dowodził częścią Rossyyskiego woyska.

W drugiey połowie roku 1810 wypędzono z dziedzicznych Niemieckich Austryackich kraiow i Galicyi 363 cudzoziemcow, którzy pod roznemi tytułami i nazwiskami kuglarstwem lud oszukiwali i pieniądze wyłegali.

Z Monachium d. 9 Maia.

Stosownie do rozporządzenia Królewskiego pod d. 29 Kwietnia woysko Bawarskie składać się na przyszłość będzie z 12 pułkow liniiowey piechoty, 6 batalionow lekkiey piechoty, 6 pułkow lekkiey jazdy, 1 pułku artyleryi i 1 batalionu artylerycznych wozowcow. Każdy liniiowy pułk dzieli się na 2 polowe i 1 odwodowy batalion. Polowy batalion składa się z 1 kompanii grenadyerow, 1 strzelcow i 4 fizilerow, ogółem z 6 kompaniy; odwodowy zaś z 4 kompaniy fizylerow. Sztab składa się z 36 osob, a 6 iego kompaniy z 2400 głow, pomiędzy któremi iest 2048 żołnierzy. Batalion lekkiey piechoty składa się z 1 kompanii karabinierow, 1 strzelcow i 6 fizylerow, (dwie z ostatnich składaią odwod;) sztab liczy 24 osob, a 8 iego kompaniy 1200 głow, pomiędzy któremi iest 1024 żołnierzy. W całey piechocie dwie kompanie składaią iedną dywizyą, a zatem polowy batalion ma 3

dywizye, 6 półdywizyy czyli kompaniy, 12 cugow (peloton) i 24 sekcyy lub półcugow. Pierwszy pułk liniiowey leib piechoty nazywać się będzie na przyszłość: *pierwszy liniiowy pułk Królewski*. Nazwiska garnizonowych pułkow ustaią. Pułk jazdy dzieli się na 3 polowe dywizye i jeden odwodowy szwadron, a dwa szwadrony składaią iedną dywizyą. Sztab jazdy liczy 18 osob, a 7 iego szwadronow 1050 głow, pomiędzy któremi iest 875 żołnierzy. Dragoniia przemienioną zostanie na lekką jazdę. Artylerya, do którey wchodzi pułk kanonierow, batalion artylerycznych wozowcow i kompaniia rzemieślnikow, stanowi brygadę artyleryi. Pułk kanonierow zostanie iak dotąd z 4 batalionow każdy po 5 kompaniy złożony. Sztab liczy 35 osob, a 20 iego kompaniy 2000 ludzi. Daley następuią furgony, muzykanci i trębacze.

Z Frankfortu d. 10 Maia.

Wyszło tu następuiące rozporządzenie:

Karol z Bożey łaski &c. Gdy podług zasad konstytucyi W. Xięstwa Frankfortskiego powinniśmy utrzymywać kontyngens woyskowy w zupełności, przeto chcemy i nakazuiemy: 1) ażeby dostawionych teraz było 1500 ludzi do woyska. 2) W stosunku ludności dostawią teraz: departament Frankfortski 250, departament Aszaffenburski 450, departament Hanauski 300, departament Fuldayski 500 ludzi. 3) Losowanie zdatnych do służby ludzi nastąpi w każdym departamencie za staraniem prefekta, w obecności Naczelnego naszego Jenerała, Barona Zweyer, upoważnionego do tey czynności Pułkownika, Barona Radenhausen i dwoch prefekturalnych radzcow. 4) Losowanie to odbędzie się d. 1 Lipca r. b. w Frankforcie, d. 3 w Aszaffenburgu, d. 7 w Hanau, a d. 8 w Fuldzie. 5) Nikt z urodzonych na ziemi W. Xięstwa Frankfortskiego nie iest od służby woyskowey wyięty, chyba, że okaże własną ręką naszą podpisane uwolnienie. W Aszaffenburgu d. 6 Maia 1811.

Karol, W. Xże.

Z Sztokolmu d. 7. Maia.

Wiadomo, iż stany królestwa postanowiły na ostatnich dwoch seymach, iż w przypadku woyny, gdyby dotychczasowa siła woyskowa nie była dostateczną, zmocnioną bydź ma 50,000 zdatnych ludzi wybranych z narodu między 20 i 50 rokiem. Przypadek ten nadarzył się teraz z powodu woyny z Angliią, i pod d. 23 Kwietnia wydane zostało Królewskie rozporządzenie z podpisem Następcy tronu Karola Jana, mocą którego tymczasowo będzie tylko 15,000 ludzi wybranych; ale i ci nie maią z domow ruszać, aż będzie tego potrzeba. Korona zapłaci wszystko co do ich żywienia, ubrania i uzbroienia potrzebnem będzie, i poczynione już są w tey mierze rozporządzenia. Ponieważ będzie tylko 5 ludzi z 100 wybranych, spodziewaią się zatem, iż wybor ten żadney nie dozna trudności; w przeciwnym zaś przypadku, naznaczone iest losowanie. Pospolite to ruszenie nie będzie, iak dawniey, osobnego składać korpusu, ale przyłączone zostanie do regularnego woyska, a mianowicie do pieszych pułkow, z któremi rownych praw używać będzie. Nadbrzeżni mieszkańcy będą do kompaniy morskich wcielonemi. Mieszkańcy Schonen i Gottlandyi osobne składać będą korpusy. Jak tylko woyna się ukończy, lud pospolite-

ruszenia zostanie rozpuszczony; każdy zatrzyma swoy mundur, lub weźmie zań wynagrodzenie.

Rozporządzenie względem cudzoziemcow iest tu surowo zachowane.

Poczta do Rossyi odchodzi znowu stąd iak dawniey dwa razy w tygodniu.

Zdrowie Króla Jmci polepszyło się do tego stopnia, iż może się przeieżdżać. Mniemaią, iż uda się do wód w Medewi.

Z Peterzburga d. 1. Maia.

Dziś Xże Oldenburski wyieżdza z swoią małżonką, W. Xżną Katarzyną, na powrot do Tweru.

Aktualny Radzca stanu Winter mianowany iest cywilnym gubernatorem w Finlandyi.

D. 1 Marca podług dawnego kalendarza we wsi Hrabiego Golowkina, w gubernii Połtawskiey, upadł z powietrza piętnaście funtow ważący kamień. Trzy mocne pioruny poprzedziły upadnienie tego kamienia, który wpadł na ieden arszyn głęboko wziemię i był ieszcze goręcy, gdy go wykopano.

Z Kopenhagi d. 11 Maia.

W wodach naszych nie pokazała się dotąd żadna eskadra Angielska.

Dla wsparcia jeńcow naszych w Anglii zebrano w królestwie naszem od 13 Lutego r. b. około 13,000 talarow.

Z Hamburga d. 11 Maia.

D 6 zaszła na Jahde potyczka między dwiema armatnemi szalupami i dwiema armatnemi łodziami Francuzkiemi, i 11 woiennemi Angielskiemi statkami, pomiędzy któremi znaydowały się trzy większe. Potyczka ta czyni dowodzącemu Porucznikowi Buys wielki zaszczyt, ponieważ po godzinney walce przymusił nieprzyiacielskie okręty do oddalenia się. Strata Anglikow musi bydź znaczna. Jeden ich statek zatopił się z ludem. Anglicy wystawionemi byli przez cały czas bitwy na kartaczowy ogień z nad brzeżnych naszych batteryy. Buys od officerow i ludu wszystkich czterech pod iego rozkazami zostaiących okrętow naydzielniey był wspierany. Donosi on w swoim rapporcie, iż nieprzyiacielski ogień bardzo źle był kierowany i naymnieyszey nie zrządził mu szkody. Całą flotyllę ożywia duch naylepszy, i nie ma wątpliwości, iż gdyby się tylko sposobność nadarzyła, utrzymałaby chwałę bandery Francuzkiey i zasłużyłaby na pochwałę Admirała Verhuel.

Z Amsterdamu d. 9 Maia.

Nayznakomitsi kupcy tuteysi mianowani są członkami izby handlowey, która d. 1 b. m. zaprowadzoną została.

Prefekt departamentu Mozy oznaymił, iż stosownie do ustawy roku 5go teatry opłacać maią od sprzedawanych biletow po 10 od sta, który dochod przeznaczony iest na wsparcie ubogich.

Z Gdanska d. 15 Maia.

Miasto nasze, iako ieden z nayważnieyszych punktów na brzegach morza Baltyckiego, bardziey ieszcze będzie umocnione, mianowicie zaś uyścia Wisły będą zasłonione warowniami. Plan do tego był iuż dawniey układany, lecz uskutecznienie iego do tego czasu wstrzymano. Niedawno Rząd Francuzki miał się zatrudnić tym przedmiotem, i nie tylko plan do wzmocnienia twierdzy Gdańska iuż iest ułożony, ale nawet potrzebne na to pieniądze iuż w części są wyznaczone. Roboty więc maią się w krótce rozpocząć pod dozorem officerów Francuzkich.

DODATEK
DO N^ru 43.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 29. MAIA 1811 Roku WE SRODĘ.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu W Pałacu Naszym w Dreźnie d. 11go miesiąca Maia roku 1811.

FREDERYK AUGUST
z Bożey Łaski Król Saski, Xże Warszawski &c. &c.

Na przełożenie zastępcy Ministra Woyny Xięstwa Warszawskiego postanowiliśmy i stanowiemy co następuie:

Art: 1. Wszystkim zbiegom z Woyska Naszego Xięstwa Warszawskiego, uszłym przed publikacyą ninieyszego Dekretu, którzy żadney inney zbrodni prócz dezercyi nie popełnili, za granicą znayduiącym się, akorduiemy Pardon Jeneralny, ieżeli aż do dnia 1 Września roku bieżącego zamelduią się w którymkolwiek garnizonie Woyska Naszego Xięstwa Warszawskiego, i od wszelkiey kary ich uwalniamy.

Art: 2. Skoro na mocy ninieyszego Dekretu, zbieg który zamelduie się w iakimkolwiek garnizonie Woyska Naszego Xięstwa Warszawskiego, Kommenderuiący tym garnizonem, ma mu kazać wydać kartę drożną do tego mieysca, gdzie stoi Sztab Pułku, w którym zostawał.

Art: 3. Uskutecznienie ninieyszego Dekretu polecamy Naszemu Ministrowi Woyny.

(Podp.) *Frederyk August.*

(L.S. Przez Króla
Minister Sekretarz Stanu
Stanisław Breza.

Zgadza się: Jenerał Brygady Dyrektor Jeneralny Popisow woyska i Wydziałow woiennych *Hebdowski.*

Zgodno z oryginałem: *Minister Sek. Stanu* *Stanisław Breza*

Z Drezna d 7. Maia.
(Z Gazety Berlinskiey.)

Ciągnący się dotąd seym zakończy posiedzenia swoie d. 12 b. m. Pomiędzy wielu uchwałami przez stany wydanemi, zasługuie na szczególnieysze wspomnienie przeznaczenie znacznych summ na pomnożenie płacy cywilnych urzędnikow, instytutu sztuki babienia i seminarium nauczycielow.

Xże Poniatowski, minister woyny Xięstwa Warszawskiego, oczekiwany tu iest co chwila na powrot z Paryża.

Z Saxoni d. 3. Maia.
(Z Gazety Berlinskiey.)

Gazeta w Gera wychodząca wyraża: Mowią znowu o ziezdzie trzech wielkich Monarchow w Erfurcie. Podrożni zapewniaią, iż około Erfurtu naprawiaią drogi i bruk w tem mieście.

Podług rozporządzenia pod d. 30 Kwietnia zaciągaią w królestwie Saskim nową

pożyczkę 6 milionow talarow na obligacye ſtanow z prowizyą po 6 od ſta. Zpłacanie tey pożyczki zacznie się w roku 1811. Dom kupiecki Reichenbach i kompaniia w Lipsku ma zlecenie sprzedawania powyższych obligacyy.

Z Helsingeru d. 8. *Maia.*

Znaczna liczba okrętow, naywięcey Szwedzkich, kilkanaście z portow północnych i ieden Amerykański przybyły tu z morza północnego. Kapitan przybyłego tu bez ładunku Szwedzkiego okrętu, który d. 7 b. m. z Gotenburga odpłynął, donosi, iż przy iego odeyściu przybyła przed Bełt wielka kupiecka Angielska flota, około 150 okrętow wynosząca, pod zasłoną 9 woiennych ſtatkow, kilku fregat i kutrow, ale że uſtał wiatr, zarzuciła kotwice, i zapewne nazaiutrz rano, ponieważ wiatr powſtał, puściła się pod żagle. W tey flocie zdaią się bandery roznych narodow znaydować. Liſty od Bełtu upewnią nas w krótce o rzeczywiſtości tego donieſienia.

Z Grenady d. 1. *Kwietnia.*

D. 21 Marca przybyło przed bramy miaſta Montefrio 80 łotrow w celu opanowania go, ponieważ było bez załogi. Kapitan mieyskiey gwardyi, Don Antoni Monroz, wyſtąpił przeciw nim śmiało z 10 ludźmi. Łotrzy przeſtraszeni, iż znayduią odpor, uciekli po kilku wyſtrzałach z ręczney broni.

Z Wiednia d. 21. *Maia.*

Ambaſsador Francuzki przy dworze tuteyszym, Hrabia Otto de Mosloy, dał wczoray w pałacu swoim z powodu urodzenia się Króla Rzymskiego rownie świetną iak okazałą ucztę. Oboie Nayiaś. Cesarſtwo, Arcy Xiążęta, Arcy Xżna Beatrixa, Xże Sasko - Cieszyński i wdowa Elektorowa Palatynatu zaszczycili ią obecnością swoią. Nayiaś. Cesarſtwo przypatrzywszy się kilka godzin balowi, oddalili się przed wieczerzą, na którey reszta Arcy Xiążąt pozoſtała. Po wieczerzy ciągnął się daley bal aż do rana.

Z Berlina d. 21. *Maia.*

Onegday przeiechał przez nasze miaſto powracaiący z Paryża do Petezburga Jeneralny Rosſyyski Konsul w Francyi, P. Łabeński.

Z Panczowy d. 9. *Maia.*
(*Z Prezburskiey Gazety.*)

Stoiący załogą w Belgradzie Podowski pułk muszkieterow doſtał z głowney Rosſyyskiey kaſsy z Jaſs kilka tyſięcy czerwonych złotych na zakupienie żywności. Officerowie tego pułku pozakładali sobie w Belgradzie ogrodki.

Nie dawno uciekło do Zemlina 6 żołnierzy Rosſyyskich, którzy przez niewiadomość weszli do miaſta i schronili się do dwoch domow. Z rozkazu tamteyszego urzędu zdrowia zoſtały natychmiaſt domy te zamknięte i pod ſtrażą woyskową odbydź muſiały kwarantannę. Zbiegowie ci są świeżo do woyska wziętemi z ustąpionego Rossyi Tarnopolskiego cyrkułu.

W Serwii tak wielki panuie niedoſtatek żywności, iż na uſilną prożbę Naczelnika Serwianow, Jerzego Czerny, tuteysza C. K. Auſtryacka głowna komenda zlitowała się i dozwoliła kilka tyſięcy cetnarow mąki i zboża wywieźć do Serwii, iednak tyle tylko, co na nieodbitą potrzebę na mieſiąc wyſtarczyć może.

Na żądanie wysokich głownych komend Sklawońskiey i Banatskiey trudni się teraz Serwiańska rada w Belgradzie obrachowaniem należących się od kilku

lat tuteyszym poddanym długow. Należące się od tuteyszych poddanych Serwianom długi będą także obrachowane i zaspokoione, azeby raz położyć koniec zażaleniom i sądowem sporom.

Z Stralsundu d. 14 Maia.

Od nieiakiego czasu wszystko u nas przybiera postać woienną. Woyska wszelkiego oręża przybywaią codziennie z Szwecyi z artyleleryą i potrzebami woiennemi, dla zabezpieczenia brzegow Pomeranii przeciw napadowi Anglikow. Wszyscy zdatni do noszenia broni ludzie z całey prowincyi powołanemi są, częścią dla uzupełnienia regularnego woyska, częścią też dla bronienia kraiu iako pospolite ruszenie. Hrabia Mörner, który ziechał tu z Królewskiego zlecenia iako naczelny jenerał i wicerządca, przyspiesza uzbraiania z właściwą sobie czynnością.

Rozmaite wiadomości.

Król Bawarski przyiechał d. 7 b. m. do Jnspruka, dla odwiedzenia Następcy tronu. J. K. Mość odbył 40 godzinną drogę z Monachium do Jnspruka w 12 godzin.

W. Xżna Konstantynowa przepędzi i to lato w Szwaycaryi.

Od granic Hiszpańskich donoszą pod d. 14 Kwietnia, że woysko Marszałka Masseny, Xcia Esslingi, wypoczywa po trudach podroży w nowych swoich stanowiskach, i że część tego woyska dla łatwieyszego dostania żywności rozłożyła się w prowincyi Salamance. Anglicy zrobili sobie nowy wpływ w Galicyi; lecz idą tam woyska Francuzkie. Z Koruny posłali Anglicy do Lugos, gdzie bawi Galicyyska junta, wiele pieniędzy. Mowią, iż Balasteros zamyśla udać się do Algarbii, a ztamtąd popłynąć do Kadyxu. Marszałek Xże Esslingi i wielu innych jenerałow mieli z Hiszpanami do Paryża przybydź.

Dnia 27 i 28 Maia 1811.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Na Monetę.	*Przednie.* Złp.	gr.	*Srednie.* Złp.	gr.	*Poślednie* Złp.	gr.
Korz: Pszenicy	10	15	10	—	9	—
— Zyta	9	—	8	15	8	6
— Jęczmienia	6	15	6	—	5	15
— Grochu	8	—	7	—	6	15
— Owsa	4	15	4	10	4	—
— Jagieł	18	—	16	—	14	—
— Rzepaku	15	—	14	—	—	—

DONIESIENIA.

Niżey podpisany w moc Rezolucyi Wysokiego Trybunału Cywilnego Iwszy Jnstancyi Departamentu Krakowskiego Wydziału II dnia 10 Maia r. b. do liczby 2118 nastąpiony, wzywa ninieyszym edyktem wierzycieli sześciu bankow podupadłych Warszawskich przez kommissyą od Nayiaśnieyszych, trzech dworow ustanowioną do massy krydalney Piotra z Alkantary Ożarowskiego przekazanych aby się w celu udowodnienia assygnacyami wspomnioney kommisyi praw swoich tudzież dla podania monitów, iakieby przeciw Repartacyi, którą niżey podpisaney zrobił i w Wysokim Trybunale złożył prawo mieć sądzili, na dzień 22 Lipca r. b. na kommissyą w do-

mi Trybunału Cywilnego Departamentu Krakowskiego przed delegowanym Sędzią JW. Michałem Gostkowskim odbywać się maiącą, osobiście lub przez umocowanych stawili; uwiadomia oraz niżey podpisany wszystkich do tey massy interessowanych iż wierzycielom w czasie powyższey kommissyi niestawaiącym, za obroncę praw nieprzytomnych W. Wiktorowicz Patron, iako kurator iest wyznaczony. W Krakowie d. 21 Maia 1811.

Adam Krzyżanowski, Kurator.

Administracya Salin Wielickich potrzebuie ieszcze na rok bieżący 1811 tysiąc sześć set kamieni Podolskich konopi; wzywa maiących cheć przedania takowey ilości konopi, ażeby w nayprędszym ile można czasie, naydaley zaś do dnia 17 Czerwca r. b. oświadczenia swoie w zapieczętowanych pismach do Administratora Salin Wielickich adressowanych z napisem na wierzchu: *w inter sie Lewerun u Konopi* franco przesyłali, wyrazaiąc w nich cenę ostatnią, iak może bydź naytańszą, i czas w którym rzeczoną wyżey ilość 1600 kamieni Podolskich konopi odstawić podeymuią się. Kto zaś nayniższą cenę poda, z tym kontrakt na ten czas zawartym zostanie.

Wielogłowski, Z. P.
Wroński, S. J.

Zastępca Prefekta Departamentu Krakowskiego uwiadmia Publiczność, że gdy UUr. Dzierżawcy Dóbr Narodowych iedni kaucyi nie złożyli, drudzy zaś kontraktow podpisać wzbraniaią się, Dobra niżey wyrażone w dniu 30 Maia i następnych przez publiczną licytacyą na czas Kontraktami dawnych dzierżawcow obięty wypuszczone będą, iako to:

Bodaczow.	Czułow.	Kuźniczka.	Do roku 1813 na lat dwa.
Lipowiec.	Tur.	Jankowice.	
Brzezowka.	Kwaczała	Dzierzgow.	
Gorka.	Słomniki	Zielonki.	
Jeżowka.	Tonie.	Sielce.	
Łobzow.	Olganow.	Rakowice.	
Klonow.	Zydow i Wygnanow.	Nasiechowice.	
Wąsow.	Czerniechow,	Cześć Czech.	

Bolechowice. Batowice. Woytostwo Goral. Maciejowice.) do roku 1812 na r. 1.
Szczepanowice. Xany.) Do roku 1815, na lat 4.
Dziekanowice, do roku 1814, na lat 3.

Z tym iednak dodatkiem, że gdyby z possessorow teraźnieyszych, który lub kaucyą dostateczną złożył, lub kontrakt między nim a skarbem podpisał, dobra z pod licytacyi wyiętemi zostaną. — Każdy chcący licytować zaprasza się w dniu oznaczonym o godzinie 9 ranney do Bior Prefekta. — Uprzedza się iednak z strony skarbu wcześnie, że nikt do licytacyi dopuszczony nie będzie, kto nie złoży deklaracyi dostateczney wyrownywaiącey summie per plus offerencyą wynikłey, a zareczaiącey złożenie dla bezpieczeństwa skarbu, doskonałey w dniach 14 po dobr zalicytowaniu kaucyi, która to deklaracya ma bydź przez dziedzica na dobrach zapisaną, po którey iuż umieszczeniu, w Extrakcie tabularnym wartość dóbr kawentuiących w trzeciey części swoiego szacunku czystą zostawać powina. W Krakowie d. 16 Maia 1811.

Wielogłowski, Z. P.
Wronski, Sekretarz Jeneralny.

Sąd Pokoiu Powiatu Olkuskiego Departamentu Krakowskiego, wzywa wszystkich tak sukcessorow iako i dłużnikow ś. p. Franciszka Swiniarskiego, bywszego Podpułkownika w Regimencie JW. Wodzickiego, we wsi Golonogu, Powiecie Olkuskim Departamencie Krakowskim dnia 17 Marca 1811 zmarłego, ażeby ze swoiemi pretensyami do przyzwoitego Sądu Pokoiu Powiatu Olkuskiego Depar. Krakowskiego do dnia 31 Grudnia 1811 roku zgłaszali się. W Olkuszu d. 25 Kwietnia 1811.

Roch Waligorski, Podsędek Z. S. P. P. O. D. K.